

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie nadała przy c. k. głównej kasie krajowej w Czerniowcach posadę adjunkta głównej kasy z placą 800r. obrachunkowemu oficyałowi *Franciszowi Sondermajer*, posadę kasyera z placą 800r. prowizorycznemu likwidatorowi *Janowi Caleckiemu*, posadę oficyała kasowego z placą 700r. urzędowemu oficyałowi *Albinowi Kraus*, a posadę kasowego oficyała z placą 600r. urzędowemu oficyałowi *Karolowi Murdzińskiemu*, pięć posad asystentów, a mianowicie: jedną z placą 500r. urzędowemu oficyałowi *Karolowi Offner*, dwie z placą 450r. oficyałowi przy urzędzie podatkowym *Jędrzejowi Lippert*, i asystentowi kancelaryi *Leonowi Sypniewskiemu*, a dwie z placą 400r. urzędowym asystentom *Tytusowi Rudnickiemu* i *Wincentemu Harssek*, a mianowicie powyższe posady służbowe oficyałom *Murdzińskiemu* i *Lippert*, tudzież asystentom *Sypniewskiemu* i *Harssek* w charakterze prowizorycznym, inne zaś w charakterze stanowczym.

Lwów, dnia 18. lutego 1857.

Lwów, 26. lutego. Rzymsko-katolicki proboszcz w Odrzykoniu i dziekan krośnieński ksiądz *Szymon Serafin* przeznaczył darowizną z 31. października 1851 pretensyę prywatną wynoszącą 700 zlr. m. k. na to, by procentami od tej kwoty obdarzano corocznie jednego z dymisyonowanych żołnierzy, oddanych do wojska z gminy Dubiecko i do gminy tej przynależnych, a który to żołnierz powinien być żonaty i trudnić się jakim rzemiosłem.

Po ściągnięciu kwoty pomienionej wraz z procentami zaległemi i po zakupieniu według życzenia fundatora za te pieniądze dwóch obligacyi pożyczki narodowej z roku 1854 wartości nominalnej 900 zlr. i 22 zlr., razem 922 zlr. m. k., przychodzi fundacya ta teraz do wykonania w ten sposób, że dnia 1. stycznia 1858 odbędzie się pierwsze obdarzenie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z tem oświadczeniem, że Namiestnictwo ma sobie za miły obowiązek, wyrazić dawcy szlachetnemu należytą podziękę za tę ofiarę i udowodnione tym sposobem uczucia patriotyczne.

Sprawy krajowe.

Lwów, 2. marca. Dnia dzisiejszego w rocznicę śmierci ś. p. J. M. Cesarza *Franciszka* odprawiono w kościele archikatedralnym obrz. łac. o dziewiętej godzinie rano uroczyste nabożeństwo żałobne.

Lwów, 1. marca. Komitet Towarzystwa gospod. galic. we Lwowie, w celu ułatwienia sprzedaży oprzędów jedwabniczych kokonów, w kraju wyprowadzonych, oświadcza gotowość swoją: zakupienia w bieżącym roku, każdej ilości, po cenie pół rubla, według kursu *Gazety lwowskiej*, za jeden funt wiedeński, z zastrzeżeniem, aby oprzędy najdalej do dnia 1. października, do Lwowa do kancelaryi Towarzystwa gospod. galic. dostawione były.

(Powrót Ich Mość Cesarstwa zapowiadają. — Powrót ministrów.)

Z **Medyolanu** donoszą z 23. lutego: Upewniają, że Najjaśniejsze Państwo będą jeszcze obecni w przyszłą niedzielę na „Corso“ i dopiero później odjadą z Medyolanu. Spodziewać się więc wciągu tego tygodnia wiele ważnych i ciekawych wiadomości.

Jego Excelencya minister finansów baron *Bruck* przybył 23go b. m. do Tryestu; Jego Excelencya minister spraw zagranicznych hrabia *Buol-Schauenstein* spodziewany 24. do Tryestu, a na drugi dzień (25.) mieli Ich Excelencye odjechać razem z powrotem do Wiednia.

Ameryka.

(Traktat z Anglią w sprawach Ameryki centralnej. — Doniesienia z Peru, Boliwii i Chili. — Głosy za przywróceniem unii argentyńskiej.)

Według korespondencyi z **Washingtonu** odrzucił senat znaczną większością traktat zawarty między p. *Dallas* i p. *Clarendon*'em

w sprawie Ameryki centralnej, i odesłano go do wydziału spraw zewnętrznych, ażeby go zwrócić tym którzy go zawarli. Rozprawy trwać miały jak donosi dziennik *Tribune* niemal przez trzy godziny. Mr. *Mason* stawał w obronie traktatu, gdy tymczasem mr. *Douglas* i mr. *Cass* potępiali go upatrując w nim ponowienie zasad znanych pod nazwą *Monroe* i pobłażenie uroszczeniom angielskim szerzenia protekcji swej na ziemi amerykańskiej. Kilku senatorów wystawiali niebezpieczeństwo nowych zawikłań z Anglią, lecz po części sztydono z tej obawy, a częścią uważano za rzecz niegodną ulegać obawom i odstępować od słusznej sprawy. Traktat odrzucono większością 38 głosów przeciw 8. Uważają za rzecz możliwą, że traktat pozostanie aż do 4. marca w komitecie spraw zewnętrznych bez rozstrzygnięcia, a potem poparty będzie wpływem rządu nowego. Jakoż pan *Buchanan* zdaje się być za tym traktatem — ile się to okazuje nawet z uwag pp. *Cass* i *Douglas*; jego autecedencye, charakter zgodny, mowa pożegnawcza na bankiecie u lordmajora i wszystkie zresztą pozory zdają się za tem przemawiać.

O rewolucyi w **Peru** donoszą następujące szczegóły: „Jenerał *Vivanes* imponuje wielce rządowi posiadaniem kilku okrętów wojennych. Dnia 31go grudnia zawinęły do zatoki *Callao* paropływy „*Apurimac*“ i brygantyna „*Loa*“ z banderą *Vivanesa*, co niemało przeraziło mieszkańców miasta. *Vivanes* wysłał natychmiast łodzie do komendantów francuskiego okrętu „*Perseverante*“ i angielskiego paropływu „*Tribune*“ z oznajmieniem, że niebędzie bombardował miasta, lecz chce tylko zabrać paropływ „*Ucayali*“. Wieczorem wzmocniła się jego eskadra paropływem „*Tumbes*“, a nazajutrz kilku okrętami jeszcze, poczem bombardował przez półgodziny arsenał niewyrządziwszy jednak żadnej szkody zbrojnym siłom rządu. Jenerał, *Castilla* wyprawił posła do *Bellavisty* i otrzymał natychmiast posiłki złożone z 3 batalionów piechoty i kilku artyleryi, które ustawił przy urzędzie celnym. Brygantyna „*Loa*“ cofnęła się potem śród ognia paropływu „*Ucayali*“ i bateryi nadbrzeżnej, który trwał tak długo, dopokąd niewysłała z doniosłości strzału. — Z **Boliwii** donoszą, że wydarzył się nowy zamach rewolucyjny, który jednak natychmiast przytłumiono. — Wiadomości z **Chili** są pomyślne. W *Valparaiso* zmniejszył się cokolwiek ruch handlowy dla znacznych transportów gotówki do Europy.

Dziennik *Journal des Debats* zawiera doniesienia z wolnych państw południowej Ameryki. W początkach miesiąca stycznia, panował w *Montevideo* spokój, chociaż prasa powstaje gwałtownie na prezydenta *Perierę* za rozmaite ograniczenia wyborów. Jenerał *Oribe* przebywa spokojnie w swym pałacu wiejskim w pobliżu *Montevidea* i zachowuje się tak, jak gdyby chciał dobrowolnie pójść na wygnanie. Ale jak tylko pogłoska ta zaczyna się rozszerzać, ogłaszają natychmiast jego przyjaciele adresy, błagając jenerała, by pozostał dla dobra republiki. — W **Buenos-Ayres** zajmowano się tą kwestyą, czy prowincya ta ma pozostać oddzielną od federacyi argentyńskiej, czy też stanąć znowu na jej czele. Zdania różnią się wielce i spór ten przybrał gwałtowny charakter. — Jenerał *Urquiso* i *Argentyni* pragną wielce rekonstytucyi związku, a jenerał oświadczył nawet w **Buenos-Ayres** za pośrednictwem ministra angielskiego, pana *Christi*, że gotów jest ustąpić, jeśli to może się przyczynić do przywrócenia federacyi.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Stan oblężenia w *Ciudad-Real*. — Zaburzenie przemytników. — Kłamiwe pogłoski.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 16. lutego: „Podróż Królowy do Andaluzji została odroczone do października, a książę i księżna *Montpensier* opuszczą *Sewilę* w marcu i wyjadą na dłuższy czas za granicę.

W **Almaden**, prowincyi *Ciudad-Real*, podniosły się tak dalece ceny zboża, że obawiano się zaburzeń i władze były zmuszone zaprowadzić stan oblężenia w mieście i w okolicy. Wszyscy mieszkańcy musieli wydać broń. — W **Hecho**, w *Pyrenejach*, zbuntowali się mieszkańcy, po największej części przemytnicy, dlatego, że pomnożono tamtejszą załogę żandarmeryi; ale zaburzenie to przytłumiono natychmiast. — Tak w **Madrycie**, jak i w innych miastach kraju odkrywa policya znaczne składy broni.“

Francuzki dziennik *Patrie* pisze pod dniem 21. b. m.: „Wczoraj rozeszła się w **Paryżu** pogłoska o nagłej zmianie gabinetu w Ma-

drycie, dodawano, że marszałek Narvaez został uwieczniony a pan Nocedal mianowany prezydentem gabinetu. Jesteśmy w stanie zaprzeczyć stanowczo tej pogłosce.

Anglia.

(Sprawy w izbach.)

Londyn, 24. lutego. Dziennikowi *Indep. belge* doniesiono dziś telegrafem: „Na dzisiejszym posiedzeniu Izby niższej oświadczył Lord *Palmerston* w odpowiedzi na zapytanie *Mra. Kinnaid*, że dzień otwarcia konferencji neuenburgskich w Paryżu nie jest jeszcze oznaczony; ale reprezentanci mocarstw, które mają brać udział w konferencyach, są już mianowani, i można się spodziewać, że co do głównej sprawy wystąpią Prusy z równem umiarkowaniem jak Szwajcarya. — Potem rozpoczął *James Mac Gregor* dalszą debatę nad budżetem. *John Russell* oświadczył, że będzie głosował za rządem, zalecał jednak zmniejszenie wydatków równie jak i cła od herbaty. *Bentinck* radził odroczyć debatę aż do głosowania nad szczegółowymi budżetami, a *Sir John Tyrell* popierał ten wniosek. *Sir Francis Baring*, kanclerz skarbu w ministerjum Russela, bronił projektu rządowego. *Walpole* przemawiał za wnioskiem projektu pana D'Israeli. Wniosek *Bentincka* został odrzucony 477 głosami przeciw 25, a poprawka pana *D'Israeli* 286 głosami przeciw 206, zatem większością 80 głosów.“

Na posiedzeniu izby niższej z 20. lutego prosił *Mr. Layard*, by mu dozwolono powtórzyć wczerajsze swe pytanie. Dość spojrzeć na kartę, by poznać, jak niebezpiecznym jest ten nowy rosyjsko-perski traktat dla Anglii i Turcji; potwierdza się bowiem, że Persya odstąpiła to terytorjum Rosyi, która zatem mogłaby w razie wojny posłać swe wojska na Bajazyd do Turcji. Wypada się więc zapytać, czy szanowny Lord, stojący na czele rządu, prosił rosyjskiego ambasadora o wyjaśnienie tej ważnej sprawy, i czy to prawda, że układy między Anglią i Persją zostały przerwane? — Lord *Palmerston* odpowiedział znowu, że rząd niewie nic o tym traktacie, prócz tego, co donosiły dzienniki, a niewypada żądać wyjaśnień na takiej podstawie. Fałszywa to wieść, że układy z Feruk Khanem zostały przerwane lub zerwane; owszem jest nadzieja, że zostaną pomyślnie ukończone. Niewypada zatem utrudniać ich zawczesną dyskusją. — Teraz nastąpiła debata nad budżetem, i *Mr. D'Israeli* wniósł swoje wotum nagany w następującej rezolucyi:

„Przed potwierdzeniem projektu należy uregulować zaproponowane dochody i wydatki w taki sposób, ażeby kraj był ochroniony od niebezpieczeństw niedoboru w latach 1858—1859 i 1859—1860, i żeby na rok 1860 przygotowano taki bilans dochodów i wydatków, któryby dozwolił parlamentowi znieść zupełnie podatek od dochodów bez uszczerbku finansów.“

Wypada się spodziewać — mówił dalej p. *D'Israeli*, — że izba rozważy należycie potrzebę dalszej redukcji wydatków, by wrócić do budżetu z roku 1853, który i tak był już dość znaczny. Wprawdzie nieprzeczy temu, że w tym roku potrzebne jest jeszcze nałożenie większego podatku; wszakże polityka finansowa powinna ile możności unikać środków nadzwyczajnych, gdyż te prowadzą z czasem koniecznie do niedoboru.

Na mowę pana *D'Israeli*, przyjętą z głośnami oklaskami, odpowiedział *Kanclerz skarbu*: Pochlebiamu to bardzo, że p. *D'Israeli* niezualazł nie nagannego w właściwym budżecie na rok bieżący. Musi przyznać jednakże, że ani myślał o układaniu budżetu na późniejsze lata. Wprawdzie niewydaje mu się to rzeczą niepodobną, ażeby podatek od dochodów nie mógł być zniesiony w roku 1860, wszelako musi się sprzeciwić wniesionej rezolucyi, gdyż izba nie może się wiązać naprzód na trzy lata, by potem, w razie niemożności zniesienia tego podatku niezrobić zawodu krajowi i nieskompromitować powagi parlamentu.

Po nim zabrał głos *Mr. Gladstone* powstając na to, że w budżecie nieoznaczono potrzebnych wydatków na wojnę z Persją i Chinami. Izba niepowinna zezwalać na to, by rachunek wojny przedkładano dopiero wtedy, gdy wojna jest już ukończona. Co zaś najbardziej go zadziwia, jest oświadczenie *Kanclerza skarbu*, że wypadałoby odroczyć umorzenie długu, a oraz, że możnaby znieść podatek od dochodów. Od 15 lat, mówił, podwyższono teraz po raz pierwszy podatki indyjskie, i już to samo, pominąwszy inne niedogodności budżetu, skłania go popierać wniosek pana *D'Israeli*. — Po nim przemawiało jeszcze kilku mówców za wnioskiem lub przeciw niemu, a w końcu odroczone na wniosek *Mr. Gregora* dalszą debatę na poniedziałek.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Karnawał. — Towarzystwo omnibusów. — Dowóz zboża. — Wojska z Grecyi z powrotem. — Czynności ciała prawodawczego. — Kredyt otwarty ministrowi budowl publicznych. — Stan banku. — Doniesienia z Chin.)

Paryż, 22. lutego. Mówią tu bardzo głośno o blizkiej koronacji Cesarza i Cesarzowy, i to tacy co zasługują na wiarę.

Dziś przeprowadzano po Paryżu woła „*Qu'en dira-t-on*“ jak go nazywają; towarzyszyła mu świetna eskorta, i powietrze prawdziwie wiosenne sprzyjało tej ceremonii tak drogiej Paryżanom. Bulwary i wszystkie ulice były zapełnione niezmierną masą ludu; masek jednak było bardzo mało i w ogóle widać ich co roku mniej w Paryżu.

Komisya Ciała prawodawczego, zajmująca się rozważaniem projektu względem dotacyi marszałka *Pelissier*, mianowała generała *Moslin* swoim prezydentem a wicehrabiego *Clary* sekretarzem.

Dochody tutejszego towarzystwa omnibusów wynosiły w pierwszych sześciu tygodniach roku bieżącego 1,263.978 franków, to jest o 70.280 fr. więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego.

Dzienniki *Constitutionnel* i *Pays*, zajmują się dziś sprawą Hiszpanii z Meksykiem, a osobliwie starają się dowieść, że Hiszpania w razie przedsięwzięcia wyprawy na Meksyk niepotrzebuje lękać się o swoją kolonię Kubę.

Do Marsylii nadeszło w ostatnim tygodniu po 21. lutego 500.000 hektolitrow zboża, tak że w ogóle znajdowało się na składach tamtejszych 700.000 hektolitrow. Zamówienia na zboże były zawsze jeszcze bardzo liczne, osobliwie z Languedoc i Hiszpanii.

Podług listów z Tulonu z 19. lutego odjechały wojska francuskie z Grecyi 11. b. m., i co chwila spodziewają się ich przybycia w Tulonie.

Paryż, 23. lutego. Ciało prawodawcze nie miało ani dziś ani wczoraj posiedzenia; tylko komisye obradowały nad przydzielonemi im projektami. Jutro wieczór daje zastępca prezydenta p. *Schneider* w swoim hotelu świetny bal dla deputowanych.

Zapewniają, że ostatni pobyt kardynała *Morlot* w Paryżu zostawał w związku z planem koronacyi Cesarza, która ma nastąpić na wiosnę.

Ministrowi budowl publicznych otworzony został na dalsze roboty spowodowane ostatnią powodzią nadzwyczajny kredyt w sumie 8,000.000 franków.

Dziś była pod prezydencyą Cesarza kilkugodzinna rada ministeryalna, na której miano rozważać bardzo ważne sprawy.

Zapas gotówki banku francuskiego powiększa się; przedwczoraj wynosił 211 milionów. Wkrótce spodziewają się przedłużenia terminu wypłaty eskomtowych weksli.

Sławny kuchmistrz w *Palais Royal*, *Chevet*, umarł przedwczoraj na apopleksyę w wieku 48 lat. Pozostawił znaczny majątek, gdyż na samej dzierzawie bufetu wystawy przemysłowej w roku 1855 zyskał 150.000 franków.

Dziś odbywał wół zapustny drugą promenadę po ulicach Paryża i oddawał przy tej sposobności wizyty książętom *Hieronimowi*, *Napoleonowi* i *Muratowi*, ambasadorom Anglii i Persyi i wielu innym wysokim dygnitarzom. Pomimo mglistego powietrza były wszystkie ulice bulwaru napełnione niezmierną masą ludu.

Między Persją i Francją zawiązały się ściśle stosunki i pan *Bourrée* wraca na swoją posadę w towarzystwie dwóch nowomianowanych konsulów. Jeden z nich osiedzi w *Szyrasie*, drugi w *Tebrydzie*. *Ormianie* państwa tureckiego mianowali jednego z najznakomitszych swych współwyznawców, pana *Duz*, reprezentantem swoim we Francyi.

Król *Dahomeyu*, na zachodnim wybrzeżu Afryki, wysłał dwóch synów swoich na wychowanie do Marsylii, gdzie przechadzają się już w uniformie uczniów licealnych.

Dziennik *Pays* zawiera następujące doniesienie: „Nasz korespondent w Chinach donosi nam o następującym ważnym wypadku: Dnia 3. stycznia umarł gubernator w *Szanghai* nagłą śmiercią. Wypadek ten sprawił niejaki wzburzenie pomiędzy niższą i fanatyczną ludnością, która śmierć tę przypisuje Europejczykom. Przez dwa dni obawiano się niebezpiecznych zaburzeń; ale czujności okrętów angielskich i francuskich, i usiłowaniom komendanta wojsk tatarskich udało się utrzymać spokojność. Przy odejściu ostatnich wiadomości było miasto zupełnie spokojne.“

Włochy.

(Posel Dworu saskiego zawierzczony w Sardynii. — Król Maksymilian bawarski. — Hr. *Buol-Schauenstein* w przejeździe. — Wyrok św. inkwizycyi na *Katarzynę Fanelli*.)

Gazz. Piemontese z 21. b. m. pisze: „Pan *Seebach*, nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister Jego Mości Króla saskiego przy dworze francuskim, miał 20. b. m. zaszczyt doręczyć Jego Mości Królowi swoje pismo wierzytelne, zatwierdzające go w tym charakterze także przy dworze turyńskim.“

Z *Rzymu* piszą z 17. b. m.: „Jego Mość Król bawarski *Maksymilian* był dzisiaj z wizytą u Ojca Świętego i przedstawiał Mu także członków swego dworu.“

— *Gazz. di Parma* z 21. b. m. donosi: „Jego Excelencya hrabia *Buol-Schauenstein*, c. k. austriacki minister dworu i spraw zagranicznych, przybył tu wczoraj zrana i miał zaszczyt zaraz po przybyciu do pałacu książęcego złożyć swe uszanowanie Jej Królewicz. Mości Księżnie Rejentce. Wieczorem byli hrabia *Buol* i baron *Lebzelter* na obiedzie u dworu a potem znajdowali się na koncercie dworskim. Dziś zrana odjechał Jego Excelencya do *Modeny*.“

W *Rzymie* ogłoszona została 9. b. m. następująca proklamacya:

„*My Hyacynt* z *Ferary*, zakonu kaznodziejskiego, magister św. teologii i jeneralny komisarz św. rzymskiej inkwizycyi powszechnej i tam dalej.

Katarzyna Fanelli, dziewczyna 23 lat wieku, urodzona w *Castalviera*, w dycezyi *Sora* i od kilku lat zamieszkała w *Sezzi*, chciała za pomocą zręcznych zabiegów uchościć za świętą, rozgłaszać rozmaite objawienia, proroctwa, zachwycenia, wizye, zjawienia *Jezusa Chrystusa* i najświętszej *Panny Maryi*, przytem chlubiąc się innemi nadnaturalnemi darami i szczególną łaską Boga.

Przekonano się z aktów, z rozpoznania tych rozmaitych rzeczy jako też z własnego zeznania uwiecznionej przed sądem świętym, że owe mniemane wizye, zjawiska, objawienia, cuda i inne rzeczy

przypisywane szczególnej łasce Boga, zasadzały się tylko na oszustwie, przechwałkach, fałszach i złudzeniu.

Dlatego w wykonaniu dekretu świętej kongregacji sądu świętego z 4. lutego 1857, ażeby oświecić publiczność i odjąć każdemu fałszywą wiarę w świętość wspomnianej osoby, oznajmiamy i oświadczamy niniejszem, że świętość rzeczony Katarzyny Fanelli jest podstępna i zmyślona, i że opiera się na błędnych i niemoralnych zasadach i że wyż wspomniane cuda uznano za fałszywe i zmyślone, i za to też skazał sąd święty wspomnianą dziewczynę na 12-letnie więzienie.

Niechże nikt nieważy się na przyszłość uważać lub ogłaszać wspomnianą Katarzynę Fanelli za świętą dla wyżwymienionych rzeczy, a to pod zagrożeniem kar, jakie oznaczają Ich Eminencye, przewielbni kardynałowie i jenerałni inkwizytorowie.

Dań w kancelaryi sądu świętego na Watykannie 6. lutego 1857.“

Rosya.

(Bal u konszula perskiego w Astrachanie. — Żydów położenie w Polsce. — Utarczki na Kaukazie. — Projekt nowej kolei.)

Petersburg, 14. lutego. Z Astrachanu donoszą, że tamtejszy konszul perski Mirza Jussif-Han wydał 21. stycznia bal świetny w pamięć zdobycia Heratu. — Podczas uczty wznoszono toasty na cześć monarchy i następcy tronu obu państw, tudzież na zdrowie gubernatora w Astrakanie i tđ. Tak więc i na uczcie tej złożono dowody dobrego porozumienia między Rosją i Persją.

— Radzie administracyjnej w królestwie Polskiem przedłożono jak słyhać ważny projekt względem przyszłego uregulowania stosunków obywatelskich mieszkańców żydowskich, którzy stanowią niemal dziewiątą część ludności królestwa. Plan ten przysłano do sprawozdania gubernatorowi cywilnemu.

— Z Kaukazu donoszą o nowych wyprawach wojennych i załować tylko przychodzi, że niema map dokładnych. Wiadomo z raportów dawniejszych, że zimny tej pracował jeden oddział wojskowy w pobliżu rzeki Laby (małej) nad założeniem nowych fortyfikacji, by tym sposobem dostać się w głąb Abadsehu. Między małą i wielką Labą u północnych stoków wzgórze wielkiego jest więc scena następujących wypadków: Korpus pomieniony cofnął się 25. grudnia po za Labę. Jenerał Kozłowski, który dowodzi prawem skrzydłem linii kaukazkiej, dobrze to wymiarkował, że górale wezmą odwrot ten Rosyan za zupełne cofnięcie się wojsk rosyjskich na teże zimowe i że niemając już roku bieżącego żadnej przyczyny obawy, zaczęną po swojemu rabować. Zebrał przeto w Kaladczyńsku i Sawsowskaja na prawym brzegu Laby dość silny oddział wojska (7¹/₂ batalionów piechoty, 1000 kozaków, ¹/₂ koteryi milicyi, tudzież 8 dział polowych, 2 lekkich, 2 górnych i 8 furgonów rakiet) i już 30 grudnia wyruszył w górę rzeki Gupsa. Na wzgórzach Kan-Keti widziano znaczną liczbę Abadsechów. Dnia 31. natrafiono na ich stanowisko mocno oszańcowane po obu brzegach rzeki Kam-Keti i spędzono ztamtąd nieprzyjaciela, który cały dzień walczył z największą zaciętością. Rosyane przerabali następnie linię wzdłuż lasu i zajęli stanowisko nad rzeką Gupsa. Kawalerya zapaliła wszystkie stogi ze sianem w okolicy tamtejszej, a dnia 3. stycznia cofnął się korpus znowu po za Labę, niedoznawszy żadnego od nieprzyjaciela ataku. Rosyane stracili 1 oficera i 21 żołnierzy w poległych, 4 oficerów, i 122 żołnierzy w rannych, a 1 oficer sztabowy i 25 żołnierzy odniosło kontuzye. Walka była więc krwawa. Widownia innych wypraw wojennych jest już nieco więcej znajoma. Na prawym brzegu Kubanu bliżej źródła mieszka pokolenie Bzeduchów, którzy dawniej podlegali Rosyi, lecz od roku 1854 przyłączyli się do Mohameta Amira, przewodzący czerkieskiego, i odtąd trapiłi Rosyan napadami i ustawicznym rozbojem. Zaledwie w odległości jednej mili od mocno obwarowanego Jekaterinodaru z silną załogą nad Kubanem, założyli w okolicy całkiem niedostępnej Auł zwany Enem, z kąd napady swe bezkarnie długi czas ponawiali. Dnia 30. grudnia ściągnął pułkownik Borsyków, dowodzący tą częścią linii, dostateczny oddział wojskowy (trzy bataliony krymskiego pułku liniowego pod wodzą księcia Szalikowa, 200 strzelców kozackich, 532 kozaków pieszych i 736 konnych z 8 działami i 12 rakietnicami) i wyruszył manowcami i szlakiem bardzo niewygodnym ku aułowi, przebrodziwszy przy tem kilka potoków głębokich. Na mieszkańców tamtejszych napadł tak nagle i niespodziewanie, że tylko jak najpieszejszą ucieczką zdołali się ratować. Rosyane spalili i zburzyli wszystko do szczętu, po czem ścigani przez nieprzyjaciela wrócili nad Kuban z niewielką tylko stratą w poległych i rannych.

Z Konstantynopola donoszą telegrafem: „Rosya ma zamiar budować kolej żelazną z Tyflidy aż do ujścia rzeki Kur w morze kaspijskie.“

Turcya.

(Angielskie okręta opuszczają Konstantynopol. — Przeprowadzenie Hat-Humayumu. — Rozboje. — Naib, brat Szacha w Bagdadzie. — Pobór podatków.)

Paropływ Lloyda „Australia“, którego gwałtowna burza zatrzymała trzy dni w zatoce Syry, przywiózł wiadomości z **Konstantynopola** z 13. b. m. W stolicy tureckiej wnoszono z odjazdu obudwu angielskich okrętów liniowych „Cressy“ i „Hanibal“ do Malty, że wkrótce także reszta eskadry angielskiej opuści wody tureckie; okręta te przeznaczone są podobno do zabrania angielskich wojsk okupacyjnych z Grecyi.

— Wysoka Porta zdaje się gorliwie zajmować przeprowadzeniem Hat-Humayumu. W tym zamiarze ma być mianowana osobna komisya, która rozstrzygnie oraz, czy zaciąg 4500 niemahometan-

szych rekrutów ma być wcielony do pułków, czy też stanowią osobne korpusy pod wodzą własnych szefów.

— W prowincyi Saloniki nieustają jeszcze rozboje. Gubernator używa teraz sprężystych środków do ich wytepienia. Niedawno wyruszył oddział wojska i wzywał bandytów, by się poddali. Ponieważ niechcieli usłuchać, uderzono na nich, przyczem udało się zabić czterech zbójców, a pięciu przyprowadzić w więzach do Saloniki.

— Z Erzerum donoszą, że usiłowania rządu perskiego, by skłonić do powrotu brata Szacha, Naib Suftana, bawiącego od roku 1853 w Bagdadzie, były dotąd daremne. Książę odrzuca stanowczo wszelkie propozycje pojednania. Naib, młodzian 24-letni ma silne stronnictwo w Persyi, osobiwie w Kurdistanie i zdaje się, że sekta Babi chce połączyć się z nim przeciw istniejącemu rządowi.

Ze Smyrny piszą pod dniem 13. b. m.: „Przed kilkoma dniami zaprosił Basza wszystkich konszulów tutejszych i umawiał się z nimi, jakich środków egzekucyjnych używać w razie niezapłacenia należności katastralnych. Słyhać, że konszulowie zgodzili się na jednostajne postępowanie w tej mierze, jeśli poddani obcych państw niezechęć płacić swych należności katastralnych, ma po pierwszym wezwaniu i kilkudniowej zwłóce nastąpić grabienie ruchomości.“

— Rząd turecki dozwolił 150 znajdującym się w Besarabii familiom bułgarskim, które emigrowały w ciągu ostatniej wojny, powrócić do kraju, rozkazując oraz zaopatrzyć je we wszelkie potrzeby i pokryć koszta podróży ze skarbu publicznego. Ten krok rządu tureckiego zachęcił także reszłę emigracyi bułgarskiej, liczącej jeszcze 4—5000 głów do powrotu i życzenie to, — powiada *Journal de Constantinople* zostanie niezawodnie spełnione.

— W nocy z 3. na 4. b. m. napadło 13 korsarzy w pobliżu wielkiej wyspy Marmora statek odbywający regularną żeglugę między Kutahją i Konstantynopolem. Załoga statku złożona z 6 ludzi i znajdujący się na nim podróżni, zostali skrępowani, poczem korsarze zawieźli statek do Konstantynopola. Tu dopiero zrabowawszy towary i gotówkę, uwolnili jeńców po sześciudniowej podróży. — Z ubioru wnoszą, że to byli korsarze jońscy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Kraków, 27. lutego. Dzisiejsza *Krakauer Zeitung* zawiera doniesienie z Wiednia o potwierdzeniu przez Jego Cesarską Mość prawa o ustanowieniu notaryatów w Galicyi, Węgrzech i przybożnych krajach.

Paryż, 26. lutego. Dziennik *Siècle* otrzymał drugie napomnienie za umieszczenie artykułu ubliżającego ustawom i ich powadze. — Dzisiejszy *Monitor* zbija pogłoski o domniemanych zmianach w teraźniejszym systemie nauk. — *Patrie* oświadcza, że wiadomość, jakoby Austrya miała zamiar przedłużać okupację księstw naddunajskich, jest bezzasadna. — Wczoraj wieczór renta 3proc. 70.12¹/₂.

Paryż, 27. lutego. Wczoraj wieczór renta 3% 69. 77¹/₂. — *Pays* donosi z Makao z dnia 10. stycznia: Cesarz ogłosić kazał stan oblężenia w pięciu portach, do których wolny był przystęp Europejczykom.

Aix, 22. lutego. W tutejszym zakładzie naukowym „des arts et metiers“ zaszyły niepokoje. Wojsko wdało się w tę sprawę i aresztowano trzydziestu uczniów.

Londyn, 26. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej zamknięto debatę nad sprawami Chin. Przy głosowaniu było 146 głosów za rządem, 110 przeciw rządowi. Na posiedzeniu izby niższej toczyła się dyskusya nad mocją Cobdena względem Chin. Lord Russell mówił przeciw rządowi. Dalszą dyskusję odroczone.

Kopenhaga, 26. lutego. Dziennik *Flyveposten* donosi, że w sprawie cła na Zundzie będzie jeszcze tylko jedno posiedzenie konferencyi. Dania otrzyma 35 milionów talarów w czterdziestu ratach. Wszystkie mocarstwa opłacać będą równy procent.

Konstantynopol, 20. lutego. Rząd mianował komisję do zorganizowania zandarmeryi. Rząd zamysła zakazać loteryę. Flota angielska nieodpłynię z Bujukdere przed 24. marca. Rząd turecki objął administracyę telegrafu z Konstantynopola do Warny. Wilkin otrzymał z Anglii dokumenta względem pożyczki, które przedłożył ma Porcie. Dnia 17. b. m. był pierwszy bal u rosyjskiego ambasadora pana Buteniew. Wszyscy ministrowie i wszyscy ambasadorowie byli na tym balu.

Mehmet Bey, naczelnik Czerkiesów, zwerbował 440 ludzi po większej części Polaków, którzy na dwóch angielskich okrętach odpłynęli do Czerkiesyi. Wykryło się, że podskarbi Mehemet Bey skradł klejnoty koronne. Depesza telegraficzna donosi o ukończeniu prac komisji regulującej granicę besarabską. Odstąpienie Bolgradu uważać można za rzecz dokonaną.

Ateny, 21. lutego. Na wyspie Euböa odkryto bardzo obfite pokłady węgla. Utworzyło się towarzystwo do budowy kolei żelaznej od Pyreju do Aten.

Turyn, 26. lutego. Wielki książę Konstanty przybył tu dzisiaj. **Palermo, 21. lutego.** Spimizza drugi szef powstania, którego naczelnikiem był Bentivenga, został aresztowany a z nim kilku wychodźców.

Neapol, 23. lutego. W Neapolu panuje spokój pomimo niestannej czynności tajnych towarzystw.

Bombaj, 2. lutego. Były ambasador angielski w Persyi Sir Murray przybył do Buszyru. Anglicy chcą stanąć główną kwatery

w Bassorze. Chińczycy bombardują warownie zdobyte przez Anglików. Flota powstańców w Whampoa połączyła się z flotą cesarską i uderzyła na Anglików. Dżunki chińskie spaliły paropływ „Thistle“ wymordawawszy znajdujących się na tym okręcie Anglików i kra-jowców.

Kurs lwowski.

Dnia 28. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	42	4	45
Dukat cesarski	4	45	4	48
Pólimperyal zł. rosyjski	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	82	20	82	50
Galicyskie obligacje indemnizacyjne } bez	78	40	79	15
5% Pożyczka narodowa } kuponów	85	15	86	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 26. lutego.

	za sto	w przecięciu
Obligacje długu państwa 5%	83 ⁵ / ₈ 3/4 7/8	83 ³ / ₈
detto pożyczki narod. 5%	86 ¹ / ₈ 1/4 1/8	86 ³ / ₈
detto detto 4 1/2%	74 ¹ / ₂ 7/8	74 ³ / ₄
detto detto 4%	66	66
detto detto 3%	50 ³ / ₄	50 ³ / ₄
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—
detto detto z r. 1839	—	—
detto detto z r. 1854	109 ³ / ₄ 110	109 ⁷ / ₈
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—
detto galicyjskie i węgierskie 5%	79 ¹ / ₄ 1/2 7/8	79 ³ / ₄
detto krajów koron. 5%	—	—
Akcy bankowe	1042	1042
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.	—	—
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	588 ³ / ₄	588 ³ / ₄
Akcy austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wplacone)	291 ³ / ₄ 294 292 ¹ / ₂	293
Akcy c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków—	—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.	313	313
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 2300 2309 ³ / ₈ 2295	2300	2300
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	—	—
Akcy kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.	—	—
Akcy południowo-póln. niem. kolei komunika-cyjnej na 200 złr.	222 ³ / ₄	222 ³ / ₄
Akcy kolei nadcisańskiej na 200 złr.	204 ¹ / ₄	204 ¹ / ₄
Akcy lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 589 590	590	590
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 26. lutego.

	w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	104 ¹ / ₄ 104 103 ⁷ / ₈ 104 l. 104 uso. 3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	— 2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl. 103 ¹ / ₄ 103 103 ¹ / ₈ l. 103 ¹ / ₈ 3 m.	103 ¹ / ₈ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	120 ¹ / ₄ 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	76 ³ / ₄ 5/8 5/8 l. 76 ³ / ₈ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-8 8 l. 10-8 3 m.
Lyon za 300 franków	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	103 ¹ / ₈ l. 103 ¹ / ₈ 2 m.
Marsylia za 300 franków	120 ⁵ / ₈ 5/8 l. 120 ⁵ / ₈ 2 m.
Paryż za 300 franków	121 120 ⁷ / ₈ 7/8 l. 120 ⁷ / ₈ 2 m.

	za sto	wprzecięciu
Bukareszt za 1 złoty Para	267 268	268 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarzskie dukaty	6 ³ / ₄	6 ³ / ₄ Agio.
Dukaty al mareo	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 83¹³/₁₆; 4¹/₂ —; 4% —; 4% z r. 1850 —, 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1040. Akcy kolei póln. 2277¹/₂, Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 590¹/₂ Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 104 3 m. Genua — l. 2 m. Frank-furt 103¹/₈ 2 m. Hamburg 76¹/₂ 2 m. Liwurna 105¹/₄ l. 2 m. Londyn 10 — 7¹/₂, 2 m. Medyolan 103¹/₈. Marsylia 120³/₈. Paryż 120³/₄. Bukareszt 270. Kon-stantynopol 455. Smyrna —. Agio duk. ces. 6³/₄. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych kraj-ów koron. 79³/₄. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 109³/₄. Pożyczka naro-dowa 86¹/₈. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 304 fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 290. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej 204¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lutego.

JE. ks. Liechtenstein, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Janowa. — Ir. Dzieduszycki Włodz., z Poturzyce. — PP. Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Trzeński Józef, z Żyrawy. — Bocheński Alojzy, z Otyniowiec. — Janko Hen., z Hoszan. — Komarnicki Bolesław, z Husiatyna.

Dnia 1. marca.

JO. ks. Radziwiłł, ces. ros. generał adjutant, z Brodów. — Hr. Berkow-ski Miecz., z Mielnicy. — Hr. Załuski Zyg., z Kolbuszowa. — PP. Rubczyński Alf., ze Stanina. — Agopsowicz Deod., z Jaryczowa. — Prochiński Zygmunt, z Prusowiec. — Drohojewski Józef, z Krakowa. — Malezewski Stan., z Czc-śnik. — Zgąździński Konst., z Ulicka. — Makomaski Ant., z Belzca. — Cza-derski Jul., adwokat krajowy, ze Sambora. — Poźniak Wilh., z Rudek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. lutego.

PP. Sroczyński Feliks, do Rawy. — Paygert Stan. i Padlewski Apolin. do Dembicy. — Małachowski Zyg., do Tarnopola.

Dnia 1. marca.

PP. Ustrzycki Wal., do Przemyśla. — Głowacki Fort., do Dembicy. — Maurocordato, do Czerniowiec. — Korzeniowski Henr., c. k. rotmistrz, do Ma-chnowa. — Węgliński Wojc., do Belzca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po-wietrza wilgo-tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	333.24	— 8.1°	88 0	południowy	sk. jasno
2. god. popoł.	332.86	+ 0.8°	77 2	"	"
10. god. wiecz.	332.26	— 3.8°	85 7	"	"

T E A T R U.

Dziś: Komedya polska: „Śluby panięskie.“
Jutro: Opera niem.: „Rigoletto.“

KRONIKA.

O wyprawie do źródeł Nilu pisze gazeta lipska: „Listem z Kairu z 20. stycznia otrzymano wiadomość, że statki przeznaczone na wyprawę do źródeł Nilu chociaż nie bez wielkich trudności przebyły jednak szczęśliwie w ciągu grudnia progi i wodospady tej rzeki. Dnia 18. października wyruszył z Kairu oddział pod wodzą angielskiego oficera okrętowego Twyford. Oddział ten składał się z dwóch paropływów i ośm bark, i miał ze sobą rotę żołnierzy pod rozkazami dwóch oficerów tureckich. Na pokładzie okrętów znajdował się także badacz przyrody Pouchet i rysownik Clague. Twyford miał polecenie do-łożyć wszelkiego usiłowania, ażeby przebyć wodospady, a co rzeczywiście dla pory spóźnionej i niskiego już stanu wody połączone było z wielką trudnością. Z tem wszystkiem podjął się tej pracy, przebył wodospad pod Wadi Halfa, zwołał przy innych wodospadach do 4000 ludzi w pomoc, a wkońcu przebył również szczęśliwie i trzeci wodospad dnia 18. grudnia. Statki zostały wpra-wdzie przytem nieco uszkodzone, lecz pracują teraz w Dongoli nad ich naprawą. Dalej już nie natrafia podobno na żadne trudności, lecz tymczasem zatrzymują się jeszcze nieco w miejscu wspomnionem.“

— Dziennik francuzki „Patrie“ podaje następujące szczegóły z misji pana Montigny na dwór „boshiego władcy życia, który wszystkie królestwa widzi pod swemi stopami.“

Pan Montigny opuścił Banghok z końcem października, i wsiadł z swoją rodziną i dworem na okręt „Marceau“. Gdy przybył do Siamu, przyjmowano właśnie z największą wystawnością poselstwo angielskie i amerykańskie. Mie-szkańcy Oryentu nie pojmują inaczey potęgi i siły, tylko w połączeniu z bla-skim i przepychem. Pan Mallos, wikary apostołski w Siamie, udzielił panu

Montigny wiele pożytecznych rad względem wystawnego urządzenia swego po-selstwa. W dniu przeznaczonym na uroczystą audyencyę zatknięto bandery na stojących w zatoce trzech francuzkich okrętach wojennych, i wszyscy oficerowie sztabu jeneralnego przyłączyli się do poselstwa. Portrety Cesarza i Cesa-rzowy, posłane w upominku władcy siamskiemu, zabrano na dużą, bardzo pię-kną gondolę. Korespondent dodaje tu nawiasowo, że w Siamie nie znają za-dnych dróg ani gościńców. Ludność mieszka nad brzegiem wody lub na wodzie, i ani bogacz ani ubogi nie chodzi pieszo, lecz wszyscy jeżdżą czółnami. Za gondolą z portretami płynęło do dwudziestu innych gondol z pełnomocnikami i oficerami i kompanią wojska okrętowego. Korowód ten poprzedzali nasi dobosze i trębacze. Ta muzyka zajmowała najbardziej Siamitów. Są to bowiem wielcy miłośnicy muzyki, i pomimo grubej nieznamomości wszelkich reguł i zupełnego braku zmysłu muzycznego przyznają sobie nadzwyczajną zręczność w tej sztuce. Orkiestra złożona z 300 muzykantów oczekiwała ambasadora w pałacu; usta-wiono ją u wnijscia do wielkich sal posuchania. Instrumenta i harmonia siam-ska nie dadzą się opisać. Najbardziej słychać bęben, a co to za muzyka! Pro-szę wyobrazić sobie na wielkim dziedzińcu dwieście obdartych drabów usta-wionych we dwa rzędy, z których każdy trzyma pod lewą pachą drewniany cy-linder obciążony skórą, a w drugiej ręce długą na dwie stóp pałką, którą do taktu uderza w swój bęben. Równocześnie odzywają się rozmaite wrzaskliwe i piszczące instrumenta, na których muzycanci grają podług upodobania. Zdaje się, że od niejakiego czasu wprowadzili Anglicy do tej orkiestry klarnet i trąbę, z których Siamieci w sposób niezrównany wydobywają najdziwniejsze tony.